

**Recenzja Rozprawy Doktorskiej
w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe
mgr Magdaleny Duraj pt. „PRZEGONIC PRZYSZŁOŚĆ – estetyka tekstylnego,
biodegradowalnego obuwia, w kontekście projektowania odpowiedzialnego”.**

Magdalena Duraj urodziła się w 1976 roku w Bielsku – Białej. W 2003 roku uzyskała dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Projektowania Ubioru prof. Małgorzaty Gardy na Wydziale Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Dyplom pt. „Utkane z marzeń i snów kolekcja ubiorów unikatowych” uzyskał nominację do Nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie na Najlepszy Dyplom Ukończenia Studiów w Zakresie Sztuk Pięknych i Projektowych. W 2004 roku Magdalena Duraj została laureatką Nagrody Głównej w kategorii Premiere Vision i Nagrody Głównej Prezydenta Miasta Łodzi oraz wyróżnienia mediów w konkursie dla projektantów ubioru Złota Nitka. W latach 2001 – 2003 pracowała w zajmujących się przygotowaniem i produkcją konfekcji pościelowej Zakładach Lniarskich ORZEŁ w Jeleniej Górze, następnie we francuskich firmach SERGE BLANCO w Tuluzie oraz BM Textile Innovation w Renne. W latach 2004 – 2008 prowadziła autorską pracownię YOSEY S. z o.o. projektując, przygotowując oraz nadzorując produkcję krótkich serii odzieży damskiej i męskiej. Wyniki jej pracy stanowi ok. 1000 wdrożeń projektów ubioru. Następnie współpracowała z ENEXPOL POLAND Sp. z o.o. – producentem obuwia i odzieży dla dzieci. Firma uzyskała ok. 50 wdrożeń wzorów obuwia dla marki COLLARGO. W latach 2009 – 2013 była zatrudniona jako projektant w Bielskich Zakładach Obuwia BEFADO. Zakłady zajmują się produkcją tekstylnego obuwia dla dzieci i dorosłych także specjalistycznego dla osób z dysfunkcją stóp. Praca w zespole projektowym zaowocowała ok. 4000 wdrożeń. Od 2014 roku nadal kontynuowała współpracę z firmami jako niezależny projektant obuwia i odzieży. Były to: P.H.U. GASPAR – producent obuwia dziecięcego pełno skórzanego: ok. 100 wdrożeń wzorów obuwia, F.P.H.U. SABINA – producent odzieży damskiej: ok. 30 wdrożeń odzieży damskiej, P.P.H. ZETPOL SP.J – producent obuwia tekstylnego dla dzieci: ok. 50 wdrożeń wzorów obuwia. Od 2009 roku jest także pedagogiem w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach, gdzie prowadzi zajęcia z przedmiotów: Realizacje Obuwia oraz Komputerowe Wspomaganie Projektowania. W latach 2014 – 2016 studiowała na Doktoranckich Studiach Środowiskowych w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Od 2003 roku prezentowała swój dorobek artystyczny w formie kilkunastu publikacji, brała udział w pokazach mody oraz w kilkunastu wystawach zbiorowych, m.in. w 2004 roku w 4 Międzynarodowym Biennale Projektowania w Saint – Etienne we Francji, w latach 2015 – 2016 w wystawach prac uczestników Doktoranckich Studiów Środowiskowych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, w wystawie Współistnienie, zorganizowanej przez Galerię POSpieszna Poleskiego Ośrodka Sztuki, towarzyszącej 15 Międzynarodowemu Triennale Tkaniny w Łodzi w 2016 roku.

Magdalena Duraj ma znaczne doświadczenie dydaktyczne. Od 2009 roku pracuje w Wyższej Szkole Technicznej w Katowicach w Katedrze Wzornictwa na Wydziale Architektury, Budownictwa

i Sztuk Stosowanych, początkowo na stanowisku asystenta w Pracowni Projektowania Ubioru prof. Małgorzaty Gardy, następnie rozpoczęła samodzielne prowadzenie zajęć ze studentami studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I stopnia z przedmiotów: Podstawy Projektowania Ubioru, Komputerowe Wspomaganie Projektowania, Rysunek Żurnalowy, Realizacje Obuwia. Od 2015 roku na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi prowadziła z dr Piotrem Suchockim zajęcia indywidualne z osobą niedosłyszącą w ramach przedmiotu Projektowanie Komputerowe na studiach niestacjonarnych II stopnia oraz współprowadziła ćwiczenia z przedmiotu Projektowanie Ubioru z prof. Sylwią Romecką – Dymek, na studiach niestacjonarnych II stopnia. W latach 2010 – 2015 brała czynny udział w działaniach organizacyjnych na rzecz Katedry Wzornictwa Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Była współorganizatorem kilkunastu pokazów i wystaw oraz poprowadziła pięć plenerów artystyczno – projektowych dla studentów. Ponad to uczestniczyła w kilkunastu Konferencjach Naukowych, Warsztatach Twórczych, Międzynarodowych Seminariach m.in. w Budapeszcie, Frankfurt, Katowicach, Łodzi. Od 2014 roku jest współtwórcą i członkiem zespołu redakcyjnego „Sztuki – czasopisma o sztukach nieczystych”, wydawnictwa Katedry Wzornictwa Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Zajmuje się jego projektem graficznym i składaniem do druku.

Złożoność i spójność, wnikliwe poszukiwania w sferze technologicznej, ekonomicznej, społecznej, estetycznej, to cechy dojrzałego rozwiązania problemu projektowego: PRZEGONIC PRZYSZŁOŚĆ – 15 par biodegradowalnego, tekstylnego obuwia autorstwa Magdaleny Duraj. Najważniejszym dziełem projektanta jest kolekcja, którą oglądamy jako finalną całość wielokierunkowych powiązań, kontekstów, idei. Taki cykl elementów stanowi środek komunikacji niewerbalnej pomiędzy autorem i odbiorcą na poziomie estetyki i użytkowości, to odpowiedź na potrzeby nabywcy, to spełnienie zamysłu projektanta. Proces twórczy w świecie designu określiłabym jako zmagania wrażliwości i śmiałości artysty, analityki obserwatora, racjonalizmu technologa, wiedzy konstruktora, kalkulacji menagera, determinacji odkrywcy, cierpliwości wykonawcy i odpowiedzialności człowieka.

Po zapoznaniu się z realizacjami Rozprawy Doktorskiej Magdaleny Duraj bardzo trafne wydaje mi się przytoczenie słów architekta i designera Ludwika Mies van der Rohe, który dostrzegał konieczność rozwiązywania problemów w świecie ograniczeń wynikających z określonych uwarunkowań przemysłu: „tworzyć formę z natury naszych zadań metodami naszych czasów”. Nie jest moim zamiarem próba dociekania kolejności etapów powstawania kolekcji biodegradowalnego obuwia czy wartościowania znaczenia pojęć: znalezienia i przetworzenia inspiracji, realizacji własnych środków wyrazu plastycznego, kreowania prototypów czy przyjęcia odpowiedzialności za losy własnego dzieła, także po zakończeniu okresu użytkowania. Cechy te posiadają równorzędne, uzupełniające się wzajemnie znaczenia, a przenikając się dają dzieło dojrzałe, nowatorskie, odpowiedzialnie zrealizowane.

We wstępie swoich rozważań Rozprawy Doktorskiej Magdalena Duraj deklaruje mocniejsze „skupienie się na aspekcie ekologicznym”, niż na „nowych technologiach”. Autorka przyznaje: „Jako projektantka obuwia z wieloletnim stażem pracy, obserwuję zachowania rodzimego rynku obuwniczego, który proponuje gotowe produkty lub sprowadza surowce powstałe z ropy naftowej, co w konsekwencji generuje odpady, które będą przez stulecia rozkładać się na wysypiskach śmieci. Jestem zatem przekonana, że Polska potrzebuje nowych rozwiązań wzorniczych, uwzględniających zjawisko biodegradacji w w/w sektorze”.

Mam poczucie, że projektanci ubioru, coraz częściej dostrzegają problemy destrukcji środowiska naturalnego powodowanego brakiem refleksji nad biodegradowalnością stosowanych surowców czy recyklingiem zużytych produktów tej gałęzi przemysłu. Czasem odnoszą się oni w swoich twórczych wypowiedziach do tematu generowanych odpadów ale trudno dociec czy jest to

tylko modny temat czy rzeczywista troska. Działania w zakresie realnej ochrony środowiska łączą się ze znacznymi nakładami finansowymi na działania badawcze w tym zakresie i są one trudne do prowadzenia w permanentny sposób na dużą skalę. Jest to bowiem proces skomplikowany, wymagający zaangażowania nie tylko samych projektantów, ale również, a może przede wszystkim, wielkich korporacji produkcyjnych. Te jednak nastawione przede wszystkim na sukces ekonomiczny zasłaniają się masowym dobrem ludzi pracy na całym świecie. Definicja designu według Antoniego Bertrama z 1938 roku mówi: „Dobry design nie jest kwestią bogactwa ani tym bardziej szyku, najnowszej mody. Nie chodzi w nim o nowatorstwo dla samego nowatorstwa, ale o tworzenie miast, domów i towarów, które najlepiej zaspokajają ludzkie potrzeby – potrzebę praktycznych, uczciwych, tanich, trwałych i pięknych przedmiotów używanych i oglądanych na co dzień”. Ta próba definiowania wzornictwa produktu odnosi się nie tylko do sektora ubioru i jego akcesoriów ale jest charakterystyką ogólną różnych gałęzi wzornictwa i posiada w dalszym ciągu aktualne odniesienia. Nie ma w niej mowy, o bardzo ważnym, mentalnie aktualnym aspekcie jakim jest wszechogarniający nas konsumpcjonizm. Nie koncentruje się on jedynie na zaspokajaniu rzeczywistych potrzeb klienta ale na ciągłej potrzebie zmiany. W tym skomplikowanym świecie wzajemnych zależności i sprzeczności Rozprawa Doktorska Magdaleny Duraj jest konsekwentnie wykonaną realizacją, prowadzoną zgodnie z postawionymi przez autorkę tezami programowymi dotyczącymi poszukiwania równowagi i harmonii w obrębie różnych aspektów kolekcji obuwia. Jest dziełem prezentującym nowoczesną wiedzę i talent projektanta. Stanowi według mnie, ważny głos w procesie edukacji jako refleksja nad powstrzymaniem popytu na towary wytwarzane bez świadomości. Rozwiązanie to pozostaje w zgodzie z ideą designu odpowiedzialnego i prezentuje gotowe rozwiązanie dla polskich producentów z branży obuwniczej oraz konsumentów. Kolekcja buduje znaczeniowy pomost pomiędzy hasłami: odpowiedzialność projektanta i zrównoważony rozwój.

Dla prof. Bogumiły Jung ów zrównoważony rozwój jest rodzajem filozofii, w której możemy mówić o „projektowaniu otoczenia przedmiotu” poprzez zasadę projektowania „całego cyklu jego życia w duchu naszej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego – wobec następnych pokoleń”. Ta celna refleksja winna zmuszać do działań, które budzą w naszych sumieniach świadomość odpowiedzialności za czystość naszego środowiska tu i teraz, a nie przeczucia jej na bliżej niesprecyzowanych projektantów, wytwórców, odbiorców czy nieokreślony czas i miejsce. Magdalena Duraj, pomimo opisanych trudności realizacyjnych w pierwszym zakładzie obuwniczym, gdzie szczegółowo uzgodniła wszystkie etapy w procesie wytworzenia kolekcji, prowadziła badania dotyczące określonych możliwości technologicznych i dostosowała swoje projekty do istniejącej linii produkcyjnej, finalnie wykonuje zadanie „powołania do życia” swojej kolekcji obuwia w innej firmie - PPHU Grzegorz Orzelski. Pomimo pierwszej porażki realizacyjnej, doktorantka opracowuje nowe projekty dostosowane do innych warunków technologicznych i nawiązuje współpracę z ośrodkiem naukowym - Instytutem Biopolimerów i Włókien Chemicznych w Łodzi. Nie opiera się jedynie o enigmatyczną refleksję nad ekologią ale proponuje konkretne rozwiązanie poprzez znalezienie i wykorzystanie materiału w postaci rodzimego, biodegradowalnego kopoliestru, z którego zostały wycięte geometryczne podeszwy wraz z niskimi obcasami. Wykorzystanie takich nowoczesnych propozycji technologicznych, umożliwi, w konsekwentny sposób, śledzenie dalszych losów przedmiotu i jego finałowej utylizacji. To przyjęcie odpowiedzialności za cały okres życia produktu.

Autorka zdobywa szczegółową wiedzę dotyczącą znacznego wzrostu produkcji branży obuwia na świecie, która mówi do nas poprzez zatrważające dane szacunkowe: „rocznie około 300 milionów par butów trafia na wypiska śmieci, (...) niektóre składniki i mieszaniny różnych materiałów takich jak: tekstylia, skóra, kleje, guma, poliuretan czy etylenowy octan winylu szczególnie używany w produkcji podeszew, mogą przetrwać nawet 1000 lat na składowisku

a przewidywania światowej konsumpcji obuwia wzrastają o 5% rocznie i osiągną 40 miliardów par w 2025 roku”. Jako przykłady przeciwdziałania tej postępującej zagładzie środowiska naturalnego doktorantka podaje nazwy koncernów z branży obuwniczej zorientowane na projektowanie odpowiedzialne. Są to firmy: OAT, OneMoment, Brooks, Adidas, Reebok. Proponowane kolekcje to nowoczesne rozwiązania nie tylko pod względem precyzyjnej, wizualno - futurystycznej estetyki i klarownego powiązania ze swoim tytułem ale również poprzez zastosowanie naturalnych, biodegradowalnych surowców w produkowanym obuwiu, min. z korka, konopi, kauczuku, kukurydzy, bawełny, białek zwierzęcych, miazgi drzewnej, bakterii żyjących w glebie i przyspieszających proces rozkładu surowców używanych w produkcji. Dzięki wiedzy zgromadzonej i usystematyzowanej przez Magdalenę Duraj widzimy konieczność zrównoważonego rozwoju polegającą na dłuższym wykorzystywaniu produktów, redukowaniu odpadów lub skracaniu czasu ich długotrwałego rozkładu, recyklingu towarów, zastosowaniu nowych ekologicznych technologii w formie biodegradacji surowców czy wprowadzeniu zmian w naszych przyzwyczajeniach zakupowych. Doktorantka nie pomija trudnych kwestii, jakimi jest odpowiedzialność za produkt na wszystkich etapach jego powstawania, następnie analizuje konsekwencje tych zjawisk w jakości życia zarówno wytwórców, jak i konsumentów w bliskim i dalekim rozwoju człowieka.

Magda Duraj pisze: „Czy można zatem „przegonić”, „przeskoczyć”, „prześcignąć”, wyprzedzić przyszłość? (...) Dla jednych przyszłość to jutrzejszy dzień, dla innych kolejny tydzień, rok. (...) W przypadku obuwia, można pokusić się o prognozę przyszłości, opierając się na obserwacji „życia” podobnych egzemplarzy. Nie jest ona do końca niewiadoma”. Chciałabym przytoczyć analogiczną refleksję zawartą w książce autorstwa Charlotte i Petera Fiell pt. *Dessign – historia projektowania*: „Każdy produkt stworzony przez człowieka ma wpływ nie tylko na nasze życie, lecz także na życie przyszłych pokoleń – w środowisku, ale i przez pokazanie, jak inna była przeszłość, i też, być może, jak pozostaje znajoma. Historia designu daje nam wgląd w nasz własny sposób życia i dostarcza nam świadectw życia w dziejach ludzkości. Co zatem spuścizna naszego designu powie o nas?”.

Estetycy i filozofowie, historycy i humaniści, artyści, projektanci, architekci czy nawet inżynierowie deklarują zainteresowanie kwestiami powiązań między człowiekiem a sztuką, sztuką traktowaną jako działalność ludzi na rzecz piękna obejmującą wszystkie swoje dyscypliny, począwszy od początków ludzkości, poprzez teraźniejszość, ku przyszłości. Herbert Read w swoim wydawnictwie „Sztuka a przemysł” pisze: „Podstawy cywilizacji tkwią nie w umyśle, lecz w zmysłach człowieka, a jeżeli nie będziemy zmysłów tych używać, nie będziemy ich kształcić, to zabraknie nam właściwych warunków biologicznych do przetrwania rodzaju ludzkiego, a tym bardziej dla postępu ludzkości”. W jego opracowaniu pt. „O pochodzeniu formy w sztuce” czytamy dalej: „(...) forma posiadała najpierw funkcję ściśle użytkową i podlegała procesowi doskonalenia w ramach tej funkcji. Proces postąpił jednak dalej, gdy optymalny moment funkcjonalności został przekroczony, z chwilą, gdy forma zaczęła odpowiadać nie tylko celom użytkowym, ale także potrzebom duchowym, (...) np. gdy człowiek kierując się może praktycznym motywem uzyskania większej nieprzepuszczalności naczynia połączył polerowanie z malowaniem i zastosował oba te środki do stworzonej przez siebie formy – wówczas garnek przestał być tylko garnkiem”.

Możemy przypuszczać, że współczesne wzornictwo przemysłowe posiada wiele mentalnych cech, analogicznych do swoich rozwiązań pochodzących z odległych i bliższych wieków naszej cywilizacji. Wiele przedmiotów było nie tylko użytecznych ale także pięknych, szczególnie w ówczesnej stylistyce i estetyce towarzyszącej poszczególnym epokom. Wiele rozwiązań dziś określamy mianem: ponadczasowe, proste, klasyczne dając w ten sposób jednoznaczny w treści czytelny komunikat – piękne. Na przestrzeni dziejów przeznaczano godziny, dni, miesiące, lata żmudnej pracy na: pisanie manuskryptów, inkrustowanie mebli, wytwarzanie biżuterii, broni, ceramiki, na tkactwo, hafciarstwo, krawiectwo i rzesze innych działań twórczych z obszaru sztuki

użytkowej. W rozwoju sztuki istotną rolę na kształtowanie świadomości odgrywały czynniki społeczne, religijne, polityczne i wiele innych. W kontekście tego typu rozważań, w odniesieniu do współczesnych zachowań społecznych, trudno dociec czy i w jakim stopniu potencjalny odbiorca produktu jest bardziej zainteresowany jego funkcjonalnością, estetyką, wzorem, materiałami, przeznaczeniem, ceną i czy w ogóle możliwe jest wprowadzenie w/w systematyki biorąc pod uwagę wiek, płeć, miejsce zamieszkania, wykształcenie, światopogląd i ciągle przepływającą przez naszą świadomość ogromną ilość informacji. Jeżeli jeszcze owe rozważania dotyczyć będą wąskiej ale równocześnie przebogatej materii asortymentu obuwia znalezienie jednej odpowiedzi staje się nierealne.

Magdalena Duraj w swojej Rozprawie Doktorskiej ze znajomością fachowca i wnikliwością doświadczonego, dojrzałego projektanta opracowuje ankietę przeznaczoną dla potencjalnych odbiorców swojej kolekcji. Formułuje zakres pytań dotyczących różnych aspektów kryterium wyboru i zakupu obuwia więc rodzaju, koloru i wzorzystości, użytych materiałów w preferowanych modelach oraz ich dostępności na rynku. Analiza odpowiedzi pozwoliła doktorantce na sformułowanie kluczowego wniosku, który jednocześnie potwierdził główne założenie pracy: „Dobrze zaprojektowane, zgodnie z trendami a przede wszystkim wygodne obuwie może jednocześnie zwracać uwagę użytkownika na problemy ekologiczne”. Ważne i pomocne podczas projektowania kolekcji stały się kolejne opinie respondentek ankiety dotyczące najbardziej poszukiwanych cech obuwia damskiego. We wnioskach czytamy: „Stwierdzenia te ujawniają chęć posiadania obuwia, które łączy różne style, mieszczącego się w pojęciu „klasyczne” jednak z nutą awangardy”. I dalej czytamy „ (...) ich standardowy wygląd odmieniałam stosując oryginalne wzory żakardowe wykonane z przędzy bambusowej i lnianej na cholewkach oraz biodegradowalny kopoliestr w podeszwach”.

Tkaniny żakardowe Magdaleny Duraj stanowią fizyczną – materialną kanwę zrealizowanej kolekcji obuwia tekstylnego. Autorka deklaruje jako „bezpośrednie źródło rozwoju wrażliwości plastycznej naturę, jej zmienność a fotografowanie jako pasję i sposób prowadzenia notatek”. Konkretnym źródłem inspiracji stały się zdjęcia wybranego kadru przyrody, lasu brzoźowego z własnego ogrodu, fotografowanego systematycznie, w różnych porach dnia i roku. Ten malowany obiektywem aparatu fotograficznego wąski wycinek rzeczywistości dał autorce wielkie bogactwo subtelnych rozwiązań. Magdalena Duraj kontynuuje przekształcanie uzyskanych kadrów fotograficznych, wykonując serie odręcznych rysunków, które następnie poddawane obróbce w programach komputerowych zaczęły „funkcjonować jak graficzne iluzje, kompozycje czysto abstrakcyjne, nie naśladowujące przyrody”.

Tadeusz Dominik podczas swojej rozmowy ze Zbigniewem Taraniem opublikowanej w wydawnictwie „Rozmowy o malarstwie” w rozdziale pt. „W głąb natury” mówi o swoich doświadczeniach: „ (...) klimat, jakiś specjalny nastój, nieostry kontur, światłocien czy półcień, coś, co nie jest dopowiedziane, jakiś kawałek mroku. Tajemnica. Sądzę, że w sztuce najbardziej działają na wyobraźnię rzeczy zaledwie zaanonsowane, gdzieś dotknięte, wszystko to, co właściwie nie jest pokazane, ale w widoczny sposób jakoś jest. I myślę, że w tych zarysach, które pokazuje artysta, zawarte jest bogactwo jego osobowości. Nie pokazuje niczego do końca (...)”. Doktorantka pisze o ewaluacji przyrody, pod wpływem częstej obserwacji rzeczywistości, emocjonalności zapisów w formie szkiców, świadomego różnicowania rytmów poprzez zmienność skali elementów oraz ich zagęszczenia, następnie dalszego przekształcania w programie Corel Draw na powierzchni ekranu komputera. Pracując w ten sposób uzyskała zestaw czterech, wzajemnie korelujących kompozycji graficznych – projektów do dalszych realizacji żakardowych. Wszystkie rozwiązania charakteryzuje bogactwo uzyskane dzięki skromnym środkom wyrazu plastycznego, dając ciekawe możliwości budowania wzajemnych powiązań w kolekcji. Motywy użyte przez autorkę przywodzą mi na myśl: płatki śniegu wirujące z różną prędkością i odmiennymi kierunkami, aurę

szadzi i szronu na spletanych konarach drzew, strukturę popękane go lodu czy poukładanych w długie rzędkie gołych gałązek oraz mroźne powietrze, które budując relacje ze światłem i przestrzenią tworzy oprócz linii także nieregularne jaśniejsze i ciemniejsze plamy waloru, zbudowane z lodowych igiełek. Ten monochromatyczny, zimowy świat został zaproponowany w mikro i makroskali. Autorka różnicuje wielkości elementów, zagęszczenia wzorów a przez tą wizualną dynamikę swoich zakardów, przeznacza im odmienne zadania w zaprojektowanej kolekcji. Pamięta także o możliwości kontrastowego zestawiania dzięki prawej i lewej stronie, które działają jak obiektyw i negatyw w czarno – białym filmie. Tkanina pierwsza to regularne rozłożenie niemal jednakowych, nawiązujących kształtem do litery V, drobnych elementów budujących czytelną, rytmiczną strukturę. Rozłożony, drobny wzór spełnia swoje logiczne zadanie w pierwszej grupie kolekcji - pięciu par prostego, minimalistycznego obuwia. Autorka przyznaje się do bardzo subtelnych działań awangardowych w postaci zabiegu „delikatnego wystrzępienia brzegów cholewek oraz miękkiego wiązania dla złagodzenia surowych, geometrycznych kształtów obuwia”. Bazą, na której Magdalena Duraj zbudowała swoją kolekcję biodegradowalnego obuwia są tradycyjne, klasyczne wzory obuwia damskiego takie jak balerina, półbut, botek i kozak. Jednak w oparciu o własne doświadczenie zawodowe oraz wsłuchując się w głosy uczestniczek ankiety dotyczących wprowadzenia cech ekstrawaganckich, autorka w przemyślane i oszczędny sposób budowała coraz bardziej awangardowe cechy kolejnych modeli kolekcji.

Jest to dla mnie niezwykle ważny moment w ocenie całej Rozprawy Doktorskiej Magdaleny Duraj ponieważ jako tkaczka wyczuwam niemal intuicyjnie znaczenie, urodę, konieczność różnicowania, często bardzo subtelne go, pomiędzy mniej lub bardziej kontrolowanym przypadkiem ekspresji tekstyliów wynikających z zostawionych po prawej stronie końcówek nici, nierównego brzegu, unikatowego szwu. Zauważam że, w realizacjach Duraj zachodzi analogia pomiędzy dojrzwaniem w postrzeganiu i rejestrowaniu przyrody od pierwszych szkiców do wielowarstwowych, malarsko – graficznych zakardów, tak samo ewaluacji podlega cała kolekcja.

W drugiej grupie obuwia autorka wykorzystwała większe i bardziej ekspresyjne wzory zakardów zimowego pejzażu. Świetnie zrozumiała wewnętrzne życie swojej tkaniny, strukturę jej liniowych wzorów zestawioną z gładką płaszczyzną tła. Zaproponowała mocniejsze bardziej „surowe” wycięcia na jej brzegach zostawiając czasem krótkie niteczki podobne do igiełek przelamanego lodu a czasem dłuższe nitki przy szwach. Te mogą tworzyć wrażenie delikatnych pajęczków popękanej tafli. Kontynuację rozpoczętych rozstrzygnięć w formie niekonwencjonalnych dzieł sztuki użytkowej stanowi trzecia grupa kolekcji. Tutaj dynamiczna, iluzyjnie przestrzenna struktura tkaniny zakardowej nie kończy się wraz z kształtem buta ale znajduje swoją kontynuację w bliskiej przestrzeni. Autorka konstatuje „Zastosowałam ekspresyjną, otwartą kompozycję, która przez niedopowiedzenie, sugeruje ciąg dalszy – kompozycję otwartą”. Poszczególne, żywiołowe cięcia pozostają w harmonii z kształtami i konstrukcjami obuwia, które nawiązują do form rzeźb, poprzez swoje powiązanie podłożem, cokołem w postaci gładkiej i lśniącej powierzchni spodów z kopoliestru. Nawiązują także do abstrakcyjnych obiektów przestrzennych powiązanych z przyrodą poprzez swobodnie poprowadzone cięcia w górnych partiach butów. Te ubytki w postaci wyciętych kawałeczków tkanin, nie tworzą pustych stylizacji w postaci wartości dodanych lecz budują spójną całość w powiązaniu ze strukturą tkaniny. Możemy określić je jako „nieobecność aktywną”, powiązać ze zjawiskiem ruchu, które towarzyszy obuwia.

Kolekcja obuwia Magdaleny Duraj powstała w oparciu o ideę szacunku dla środowiska, inspiracji przyrodą, zgodności z naturą. Ostatnim ogniwem w całym procesie twórczym jest forma przestrzenna - brama artystyczna instalacja jak wejście i wyjście do lasu. Staje się ona symbolicznym zamknięciem całego procesu twórczego myślenia, projektowania, poszukiwania i realizacji całego przedsięwzięcia projektowego. Pierwotną inspiracją była obserwacja drzew, która uruchomiła cały ciąg wzajemnie powiązanych działań nie tylko wizualnych ale przede wszystkim pozostających

w permanentnym szacunku dla przyrody. Końcowe rozwiązanie powstałe z 20 transparentnych nieregularnych, łukowatych form, nawiązujących swym kształtem do przeskalowanego szablonu cholewki buta zostało usytuowane pomiędzy drzewami i posiada wewnętrzne przejście. To symboliczny, dzięki wykorzystaniu nie tkanych, w pełni odnawialnych włókien, przestrzenny łuk triumfu przyrody.

Konkludując, uważam że, Magdalena Duraj jest doświadczonym, wszechstronnie wykształconym, otwartym na zdobywanie i wykorzystywanie najnowszej wiedzy technologicznej projektantem, świetnie wykorzystującym wzajemne powiązania designu i delikatności obserwatora twórcą a także cenionym, potrafiącym sprostać problemom wynikającym z kształcenia studentów w obszarze styku dyscyplin sztuk pięknych i projektowych, nauczycielem akademickim. Jej Rozprawa Doktorska złożona z 15 par biodegradowalnego obuwia wraz z kompletnym i analitycznym opracowaniem teoretycznym pt. „PRZEGONIĆ PRZYSZŁOŚĆ – estetyka tekstylnego, biodegradowalnego obuwia, w kontekście projektowania odpowiedzialnego” stanowi indywidualne, nowatorskie rozwiązanie problemu artystyczno – projektowego. Reasumując, z pełnym przekonaniem zwracam się do Rady Wydziału Tkaniny i Ubioru Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi o nadanie mgr Magdalenie Duraj stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki projektowe.

dr hab.Hanna Wojdała – Markowska, prof. nadzw. UTH

